KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 6 (18) Grudnia. — Rok 1852. № 336. Jutro, Śtej Faustyny W.

W dniu 31 Paździer: (12 Listopada) r. b., odprawione zostało w Kościele Katedralnym Rzymsko-Katolickim w *Wilnie*, solenne Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy w BOGU spoczywającego J. C. W. Xięcia Maxymiljana *Leuchtenbergskiego*. Po odśpiewaniu exekwji przez Kapitułę i całe Duchowieństwo, JW. JX. *Zyliński*, Biskup *Wileński*, celebrował uroczystą Mszę Śtą żałobną. JW. Jenerał *Bibikow*, Gubernator Wojenny *Wileński*, Jenerał-Gubernator *Grodzieński*, *Miński* i *Kowieński*, oraz wszyscy Urzędnicy Wojskowi i Cywilni, znajdowali się na tych obrzędach. Obszerny Przybytek PAŃSKI, zaledwo mógł pomieścić pobożnych wszelkiego stanu, łączących szczere swe modły, z pieniami duchownemi o pokój duszy Dostojnego Nieboszczyka. Słynne *Requiem*, kompozycji *Kozłowskiego*, wykonane przez orkiestrę Katedralną, podwajało we wszystkich smutne uczucia, a wspaniały katafalk i oświetlenie Kościoła, obitego kirem, odpowiadały celowi i uroczystości żałobnego obrzędu.

Pojutrze, o godzinie 8ej z rana, w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, odprawiać się będzie ogólne, coroczne żałobne Nabożeństwo, za dusze Dobroczyńców tejże Archi-Konfraternji i wszystkich zmałych braci: na które to Nabożeństwo, zaprasza się.

N. CESARZ, dozwolić raczył S. G. Konstantemu *Krzywickiemu*, Kuratorowi Gimnazjum *Grodzieńskiego*, majątek sukcesyjny *Zelwiany*, leżący w Pcie *Grodzieńskim* i *Wołkowyskim*, zostawić w dożywotnem posiadaniu żony jego Pameli z *Oskierkow*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Barona *Kress v. Kressenstein*, Jenerała Jazdy wojsk Cesarsko-*Austrjackich*, i drugiego Szefa Pułku 11go Ułanów Imienia J. C. W. Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

N. PAN, rozkazał zabraniać stawiania drewnianych budowli przy ulicach *Polskiej*, *Zawialskiej* i *Kijowskiej*, w mieście *Tule*.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik *Korwin-Krasiński*, z Korpusu Michałowskiego Kadetów w *Woronežu*, postąpił na Jenerała-Majora, z przeznaczeniem do Korpusu 3go piechoty.

Rada Państwa uznała w dostojeństwie szlacheckiem, przodków, Ignacego *Jurkiewicza*, stanowiąc zarazem aby był zapisany do części 6ej, Xięgi Genealogicznej (w Cesarstwie).

Donieśliśmy już o skonie zasłużonego Artysty dramatycznego, Józefa *Damse;* dziś pozostaje nam jeszcze obowiązek, skreślić chociaż w krótkości, to życie pełne pracy i pożytku, jakie ś. p. *Józef*, z gorącą chęcią i zamiłowaniem oddał na usługi sceny krajowej. Bolesnie nam zaprawdę, że tak wcześnie musimy chwycić pióro, aby przesłać naszym Czytelnikom to smutne sprawozdanie; znając albowiem ś. p. *Józefa* blisko od lat trzydziestu, mieliśmy sposobność ocenić jego dobroć serca, przyjaźń i niepospolity w swoim rodzaju talent, którego liczne utwory przedłużą o nim pamięć w repertoarze Teatrów *Warszawskich*. Ś. p. Józef *Damse*, urodził się w *Galicji Austrjackiej*, w mieście *Sokołowie*, dnia 23 Stycznia 1788. Ukończywszy szkoły, idąc za pierwszym popędem, młody *Józef* rozpoczął zawód dramatyczny w *Wilnie;* nie widząc jednakże w ówczesnym składzie Teatru, przyszłości dla siebie, postanowił szukać szczęścia w swojem znakomitem usposobieniu muzycznem, i wszedł do 18go pułku piechoty Xięstwa *Warszawskiego*, w stopniu Szefa muzyki pułkowej. W roku 1813 opuścił służbę wojskową, i powtórnie zamieścił się w poczet Artystów dramatycznych prowincjonalnych, będących podówczas pod kierunkiem P. *Baura*. Za szczupłe to było pole dla *Damsego*, a koczujące życie sprzykrzyło mu się; po upłynionym więc roku, opuścił entrepryzę *Baura*, i przybywszy do *Warszawy*, przedstawił się ś. p. Ludwikowi *Osińskiemu*, znakomitemu naszemu Literatowi, a natenczas Dyrektorowi Teatru w *Warszawie*, i przyjęty był do tegoż Teatru w dniu 1 Lipca 1814 r. Od tej to chwili zaczął się szereg prac ś. p. *Józefa*, a sumienną ich cyfrą, jest 320. Z tych samych *oper* i *melodram* liczymy 38, którym przodkuje 3-aktowa opera *Kontrabandzista*. *Komedjo-oper* 65, *baletów* i różnych tańców do nich dorobionych 18cie, *polonezów* 53; *mazurów* i *walców* 27; rozmaitych muzyk, jak np: *Podróż po Europie* i t. p., 6; dzieł *Kościelnych* 8; muzyk *wojskowych* 13; takichże światowych 29; nakoniec utworów drobniejszych tak teatralnych jako i innych, 51, i t. d. Nietylko w gałęzi muzycznej niezmordowany *Damse* położył zasługi, nadto powiększył on jeszcze repertoar *Warszawski* wielu dziełami tłómaczonemi, które na scenie naszej z takiem powodzeniem i korzyścią przedstawianemi były, a te są: *Chłop miljonowy*, *Król duchów Alpejskich*, *Młyn djabelski*, *Galganduch*, *Birbanduch*, *Przecież musię raz udało*, *Brat w postaci Kochanka*, *Żywy Nieboszczyk*, *Talizman niewidzialności*, *Klatka*, *Żołnierz 4ry lata na warcie*, *Podróż na koniec świata*, etc. Jako Artysta dramatyczny, miał rodzaj ról w których celował, a kto go widział w roli *Fostera* (*Kenilwort*), *Zodyka* (*Ben-Dawid*), *Lupego* (*Jest temu lat szesnaście*), ten nie zaprzeczy prawdzie słów naszych. Zmarły Józef *Damse*, już od lat 7miu był Emerytem, a blizko od roku, chcąc wypocząć po tylu trudach i pracy, zamieszkał w dobrach swej córki, W. *Markowskiej*, i tamże dokonał swego użytecznego społeczeństwu żywota. Zwłoki jego na smętarzu parafjalnym pochowane zostały, a jego

Przyjaciele, Koledzy, i Znajomi, którzy go otaczali zawsze swoją miłością i poszanowaniem, nie mieli nawet pociechy, uczcić łzą jego pamięć, a garstką piasku oddać ostatnią przysługę na tym świecie.

W dniu 4ym b. m., rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław *Bykowski*, lat 63 liczący, w dobrach swoich wsi *Bobrku* Gubernji *Radomskiej*; ciało zaś, przewiezionem zostało do Gubernji *Warszawskiej* Parafji *Jannica*, i tam pochowane zostało, obok grobu Rodziców, według woli zmarłego. Ś. p. Stanisław *Bykowski*, żyjąc w domowem zaciszu, umiał sobie zjednać szacunek i przyjaźń, jak tego było dowodem liczne zebranie się Obywateli i Włościan z okolicznych wiosek, przy exportacji, a jeszcze liczniej w dniu pogrzebu, spieszyli mu oddać tę ostatnią przysługę, a przenosząc na swych barkach trumnę do grobu, skrapiali łzą przyjaźni jej wieko. Ta jest nagroda człowieka w tem życiu. *A. Z.*

Komitet Resursy *Lubelskiej*, ma honor zawiadomić Członków tejże: iż w dniu 9 (21) Stycznia roku 1853, począwszy od godziny 5tej z południa, odbędzie się ogólne zebranie Członków Resursy, dla załatwienia czynności artykułami 25, 26. 27 i 28 ustawy wskazanych; na które to zebranie, Komitet niniejszem Członków Resursy zaprasza.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* xięgarza i typografa przy ulicy *Miodowej*, Nr 496, wyszła: *Xiążka do modlitwy* dla dzieci, przez Autorkę *Pamiątki po dobrej Matce*. Uważamy za zbyteczne mówić o wewnętrznej wartości tej xiążki, zwracamy tylko uwagę Publiczności na pracowicie i troskliwie uskutecznione piękne wydanie. Papier welinowy bielutki, druczek świeży, czysty, przyjemny; cztery rycinki na stali *Paryzkie*, pyszne; oprawa odpowiednia całemu wydaniu, z umyślnie do tej xiążki zrobionym pięknym wyciskiem, mieszczącym na sobie wizerunek S. Stanisława; wszystko więc starannie połączono, ażeby zewnętrzna ozdoba odpowiadała wewnętrznej wartości. W pysznej oprawie ze złotemi brzegami i złotym wyciskiem, jest po rs. 1 kop. 50 i po rs. 1 k. 80. Nadto jest edycja w zwyczajnej oprawie i bez rycin, po kop. 60.

Dla utrzymania nóg sucho, w porze jesiennej i zimowej, szewcy zagraniczni przylepiają do zwyczajnych podeszw obówia, podeszwy cienko z *gutta percha wykrawywane*. Ulepszenie to zapewne i tu niebawem się zjawi.

Znowu ważny zakład urządza się w kraju. Od dawna czuć się dawał w handlu niedostatek papieru, w porównaniu z wzrastającą ciągle potrzebą tego materjału, i zapewniał korzyści dla nowej *papierni*. Zakłada się ona przez spółkę akcyjną, w dobrach *Łaziska*, w osadzie *Olechow*, własności Wgo Maur: *Scipio*, gdzie dawniej był urządzony *tartak* poruszany siłą wody, podług planu, zaszczytnie u nas znanego holenderskiego Inżeniera hidraulika J. C. *Singels*. W tych dniach sprowadzono już dla tej *papierni* (statkami *żeglugi parowej*), machinę do robienia *papieru bez końca*, z słynnych zakładów mechanicznych P. Antoniego *Jouffray młodszego* w *Vienne* Departamencie *Izery* (we *Francji*), niemniej koła zwane *turbiny*, mające się poruszać horyzontalnie, podług nowego systematu Pana *de Cansou*. Z upragnieniem wyglądamy ukończenia tego zakładu, który piśmiennictwu tutejszemu tak ważne uczynić może przysługi.

Znane są w *Warszawie pół-kule szklanne*, służące za przycisk do papieru, różnemi wewnątrz przedmiotami przyozdobione. Portrety i biusta sławnych ludzi, kwiaty, arabeski i inne szczegóły, zdobią takowe. Pierwszy raz jednak zdarzyło nam się widzieć w *Warszawie pół-kulę* taką, wewnątrz *chronometrem* (zegarem) opatrzoną. Jest to, o ile nam wiadomo, upominek przez drogą osobę, z *Paryża* właścicielowi przywieziony.

Z dniem 16tym b. m., w drukarni Józefa *Unger*, rozpoczął się druk powieści, oryginalnie napisanej przez Alexandra *Niewiarowskiego*, pod tytułem: *Rękopis mego kuzyna warjata*. Biletów prenumeracyjnych na to dziełko, dostać można: w drukarni P. Józ: *Unger*, przy ulicy *Miodowej* pod Nr 481, w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, i w mieszkaniu autora w hotelu *Saskim*. Cena biletu na prenumeratę rs. 1; po wyjściu zaś z pod prassy, podniesioną będzie do rs. 1 k. 50.

Jak dzień wczorajszy i dzisiejszy, tak też *Piątki i Soboty*, wybrane zostały na sprzedaż z wolnej ręki galanteryjnych przedmiotów w składzie P. *Popczyńskiego*, a to z uwagi, iż niektóre osoby, pragnące korzystać z taniego nabycia towarów, nie mogą się przy licytacji, z powodu zbytecznego natłoku, docisnąć.

Perpetuum Mobile!!! Polka Tremblante, utworzona na fortepjan przez Henryka *Chojnackiego*, wyszła nakładem składu nót muzycznych *Bernsteina*. Wydanie to, ozdobione jest tytułem kolorami odciśniętym. Cena za exemplarz kop: sr: 20.

Kto pragnął w całem znaczeniu słowa i pod każdym względem ocenić talent znamienitego Artysty naszego, Pana Antoniego *Kątskiego* fortepjanisty, ten słusznie pospieszył na wczorajszy koncert do sali Redutowej w gmachu Teatrów, gdzie Pan *Kątski* wystąpił nietylko jako wykonawca ale jako i kompozytor. Obie uwertury Jego, pierwsza pod nazwą *Heroicznej*, druga napisana na obchód Urodzin N. Królowej *Portugalskiej*, wykonane ze znaną już dokładnością przez Orkiestrę Opery tutejszej, zyskały powszechny poklask, tak pod względem samego utworu, jako też i instrumentacji. Trzeba wiedzieć że w chwilach odgrywania tych uwertur za granicą, P. Antoni *Kątski* sam dyrygował Orkiestrą; tu postąpił przeciwnie, bo znalazł godnego współziomka swojego, w osobie Dyrektora Ig: F. *Dobrzyńskiego*. Nie wspominamy o tej okoliczności dla tego, aby ubliżać Dyrektorom zagranicznych orkiestr, ale wyznać należy, że aby powierzyć w obce ręce swe dziecię, trzeba niesłychanie zaufać osobie, i dla tego znakomity nasz kompozytor, tylko na własnej ziemi mógł z całą śmiałością na ten krok się odważyć. Że w niczem nie zawiódł swego zaufania, ocenił to sam, ocenili słuchacze, którzy z zapałem przyjęli wykonane dzieła. Pełen wielkości i piękności koncert *Dusseka* (g. mol) odegrany przez Koncertanta, utwierdził w nas przekonanie o mistrzowskiej grze Jego. Tym samym urokiem otoczył On obecnych, po wykonaniu innych swoich utwo-

rów, jak *Scherza*, *Sonaty*, ustępu z koncertu z Opery *Macbeth*, i nakoniec, znanej już nam fantazji z tematów opery: *Atylla*. Ale bo też Pan *Kątski* grał jak grają mistrze, co potęgą swoją przedzierają się aż do duszy słuchacza, aż do najgłębszych kryjówek serca. Podziw i zapał, przytem uniesienie, przesuwały się wzajem między obecnemi, a grzmiący oklask i ciągłe okrzyki, po skończeniu ustępu, świadczyły najlepiej o zadowoleniu, jakie wzbudził ten Kompozyror i ten wykonawca, jednem słowem *Kątski*. Uwielbienie było ogólne, a miejsce oklasków zastąpiły wywoływania, te najwyraźniejsze dowody uwielbień, to też około **30**! razy przywołany został. Oprócz gry koncertanta, pierwsza śpiewaczka opery naszej Pani *Rywacka*, wykonała arje z opery *Prorok*, romans P. *Gabussi*, oraz mazurka Ig: *Komorowskiego*, i okrytą została grzmiącemi oklaskami i 2-krotnem przywołaniem zaszczycona; Pan *Ciaffei* wykonał dwa śpiewy. Kończąc to sprawozdanie o wczorajszym i prawdziwie świetnym koncercie, dodać jeszcze musiemy, iż po skończeniu pierwszej części jego, Artysta nasz *Kątski* na powszechne żądanie odegrał *Krakowiaka*, a po drugiej części, rozległo się całym głosem ogólne życzenie, aby koncert wczorajszy, mimo zapowiedzenia, nie był *ostatnim!* Tak przyjętym był ten Mistrz-fortepjanista, i nic w tem dziwnego, bo na takie przyjęcie sprawiedliwie zasłużył. Użyty do koncertu fortepjan, pochodził z fabryki P. *Fuhriga*, o którym już wspomnieliśmy dawniej; a w czasie wykonywanych śpiewów, towarzyszył na nim znany ze swego talentu Artysta P. *Peschke*. Oddawszy należną sprawiedliwość wszystkim, nie możemy pominąć zaszczytnej wzmianki, o członkach orkiestry naszej: na dwa dni bowiem dopiero przed koncertem, otrzymała ona głosy do uwertur *Kątskiego*, a jak wywiązała się z tego zadania, pod przewodnictwem Dyrektora swego P. *Dobrzyńskiego*, powiedzieliśmy wyżej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 5; wartość kuponu kop: 29¹/₆.

Jutro jak zwykle, w ogrodzie *Wiejskim* P. Dominika *Martin*, usłyszymy różne nowości muzyczne, wykonywane przez P. *Rajczaka* i kompanję jego.

Jutro od godziny 3ciej z południa, w lokalu P. *Glińskiego*, na *Pradze*, da się słyszeć orkiestra P. *Zegarkowskiego*.

Do dzisiejszego *Kurjera* dołącza się na *Warszawę*, cennik cabawek dla dzieci, oraz gier towarzyskich, wyrabianych w fabryce *Mintera*. Xiążeczka ta, blisko dwa razy obszerniejsza jak w latach ostatnich, obejmuje mnóstwo nowych pięknych przedmiotów; zaś ceny kilkunastu gatunków, których wyrabianie fabryka zaniechać zamierzyła, celem ich wyprzedaży, bardzo zniżone zostały.

Listy handlowe z *Londynu* z dnia 10 b. m. do *Warszawy* wczoraj nadeszłe, donoszą: Coraz z większą zasadnością zaczynają tu wyglądać wysokich cen *pszenicy*, czego główny powód przypisują bezprzykładnemu ograniczeniu zasiewów w *Anglji* tej jesieni, z powodu bardzo dżdżystego czasu, tudzież wygnicia po większej części tego ziarna, jakie złożono w roli przed nastaniem ulew i zalewów w nizkich gruntach. Na dowozy z *Francji* w roku przyszłym słabo tylko liczyć będzie można.

Piszą z *Stawropolu*, że w obwodzie *Piatigorskim* zjawiła się *szarańcza;* środki dla jej wytępienia przedsięwzięto.

W d. 31 Paźdz: (12 Listop:) Cesarskie Towarzystwo Ekonomiczne w *Petersburgu*, obchodziło uroczystem posiedzeniem, rocznicę swego założenia w r. 1765.

W dniu 29 z. m. (11 b. m.), Apolinary *Kątski*, wystąpić miał po-raz pierwszy w teatrze Opery *Włoskiej* w *Petersburgu*, jako Skrzypek Solista J. C. MOŚCI.

W *Rydze* zima się już ustaliła, ¹²/₂₄ Paźdz: upadł tam pierwszy *śnieg* tegoroczny. Most i mnóstwo okrętów zamarzło; po lodzie na *Dźwinie* już chodzą od miesiąca.

Anglja.—Ambassdor *Francuzki* Hr: *Walewski*, wraz z małżonką i Lordem *Malmesbury*, odpłynął Królewskim yachtem *Fairy*, do *Cowes* na wyspie *Wight;* zkąd powozem dworskim galowym udał się do *Osborne-house*, gdzie Królowej wręczył listy Cesarza *Francuzów*, uwierzytelniające go jako Ambassadora przy dworze *W. Brytanji*. Następnie Pani Hrabina *Walewska*, została przyjętą jako Ambassadorowa przez Jej Kr: Mość. Honory wielkie oddawano Hrabiemu z rozkazu Jej Kr: Mości; yachtem dowodził Kapitan *Crispin*, który dowództwo obejmuje tylko wówczas, gdy Królowa jest na pokładzie; fregata *Encounter* przy *Cowes*, salutowała 19tu strzałami. (Pr. Ztg.)

Francja. *Paryż 12go Grudnia*.— Senat wczoraj zatwierdził listę cywilną Cesarza, wynosi ona 25 miljo:; summę dla rodziny Cesarskiej przeznaczoną z 1,500,000 fr., zatwierdzono także. Uchwała ta jednak ogłoszoną będzie dopiero z drugą o zmianach w ustawie; o tę zaś jeszcze narady się ciągną, i dopiero we Wtorek sprawozdania się spodziewają.— Cesarz do końca tygodnia zabawi w *Compiègne*, gdzie urządzono wielkie polowania.— Spodziewają tu się wkrótce ważnych zmian w taryfie celnej; Cesarz bowiem jest przychylny zasadom wolnego handlu.— Niezadługo powrót do *Francji* dozwolonym będzie wielu znakomitym wygnańcom; wyłączą wszakże Jenerała *Changarnier* i wszystkich którzy ogłaszali drukiem rzeczy nieprzyjazne dzisiejszemu rządowi.— Xżę *Napoleon* niezamieszka w *Elysée;* Cesarz w skutku 4-letniego pobytu tak się do tego pałacu przyzwyczaił, że podobno doń się przeniesie; w *Tuileries* tylko urzędowe wielkie przyjęcia odbywać się będą.— Akcjonarjusze *Constitutionnela*, wytaczają proces P. *Veron;* dzisiejsi właściciele tego dziennika i *Pays*, chcieli przenieść obie redakcje do pysznego gmachu zwanego *Bains Chinois* (łaźnie chińskie), który nabyć mogli za 1,100,000 fr., ale układu nie zawarto jeszcze.—P. *Rotszylda* zaproszono do *Compiègne*.— Odezwa Prefekta uwiadomiła, że nie wolno wręczać Cesarzowi petycji po drodze, ale oddawać je należy odźwiernym pałacu *Tuileries*, którzy je przesyłają do kancelarji.— *Abd-el-Kader* udał się już do *Marsylji*, odpłynie 20 b. m.; zabrał on z sobą kilku *francuzów*, których polubił wielce, innych zalecił łasce Cesarza; wszy-

stkim jego prośbom stało się zadość.— Cesarz w ciągu przyszłego tygodnia położyć ma kamień węgielny przyszłego pałacu przemysłu.— Ulica *Rivoli* w całej swej długości otwartą została dla powozów. (I. B.)

Paryż 13 Grud:, (d. t.) — Poseł *Hiszpański*, wręczył swe listy wierzytelne. (Ind. B.)

Hiszpanja. — Ogłoszono ustąpienie budowy kolei żelaznej z *Barcelony* do *Saragossy*.

Madryt 8go Grudnia (d. t.) Dekret rządu zabrania nieupoważnionych zgromadzeń wyborczych. (I. B.)

Prussy.— Cesarza Jmci *Austrjackiego* spodziewano się w *Berlinie* już w dniu 15ym b. m. Wszystkie przygotowania na przyjęcie, porobiono. Cesarz mieszkać będzie w zamku, w komnatach Królewskich. — Pan *Bruck* pełnomocnik *Austrjacki*, przedstawiał się Królowi. — Minister handlu przypomniał dyrekcjom kolei żelaznych prywatnych, że wedle postanowień prawa, powinny zmniejszać opłaty jak tylko zyskają procent 10 od sta od kapitału swego; w tym roku ruch na kolejach był bardzo wielki i zyski znaczne. — W *Hamburgu* do *Anglji* i *Francji* wiele zboża zakupują ciągle. — Była wojenna flota *niemiecka* odpływa do *Anglji*; nabyli ją kupcy *Londyńscy* za tanie pieniądze, i zrobili na tem dobry interes; *Angielscy* majtkowie już przybyli do *Bremen*, by ją odprowadzić do *Anglji*. (N. P. Z.)

Turcja. *Konstantynopol 4go Grudnia*, (d. t.).—Bank nie chce papierów rządowych przyjmować; postrach na giełdzie niezmierny. (N. P. Ztg.)

Włochy. — Z *Turynu* nowe listy wierzytelne już wysłano do *Paryża*. — W *Rzymie* Biskup *Mons*, oddał Ojcu Świętemu klęcznik pysznej roboty, dar Duchowieństwa *Francuzkiego*; to arcy-dzieło rzeźby, umieszczono w bibljotece Papieża. (N. P. Z.— I. B.)

Rozmaitości. — Gdy dowiedziano się o wybraniu Jenerała *Pierce*, na Prezydenta *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, nie było końca radości, sam jeden tylko wybrany zachował spokojność, i przyjął depeszę zawiadamiającą go o rezultacie wyboru bez zmiany wyrazu twarzy; a że to było w wieczór, przeto poszedł prosto do łóżka. Jenerał *Pierce*, jest człowiekiem nadzwyczajnej prostoty i obejścia uprzejmego, lecz bez przesady. Praktyka jego Adwokacka, przynosi mu obfite dochody, z których wszystkie oszczędności idą na wsparcie ubogich. Ci, co go blizko znają, mówią, że mu z jego 25,000 dolarów, które jako Prezydent pobierać będzie, nic nie zostanie. Żona jego jest słabowitą, i dla tego mieszka on wraz z nią i małym synkiem swoim, u jednego fabrykanta powozów w *Concord*, gdzie się też stołuje. — Baronowa *Vecsey*, podarowała do Muzeum w *Peszcie*, *harfę*, która była niegdyś własnością Królowej *Marji-Antoniny*. — »Czy słyszałeś o *Talmie?*" »Nie tylko że słyszałem, ale kiedyś kupiłem od niego dwa tuziny *szklanek* i trzy *karafki*." (W *Warszawie* był kupiec *Talma*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Artari Józ: Reges: Koleg: z Paryża nr 634; Bartkowski Klemens Dok: z Bulina nr 634; Cielecki Felix Ob: z Sojek nr 570; Dal-Trozzo Ant: Oby: z Michałowa nr 485; Dęgraa Jul: Kup: z Akwisgranu nr 634; Jerzmanowski Leon Ob: z Romanowa nr 584; Krasiński Adam Hr. z Radziejowic nr 613; Kempert Robert Kom: Kup: z Paryża nr 634; X. Mazanowski Lud: Pleban z Jabłoni nr 556; Orsetti Wład: Oby: z Skrzany nr 556; Rzętkowski Walery Oby: z Jeziorka nr 634; Skarbek Tekla Hr. z Popówka; Zmorowski Kar: Ob: z Starej wsi.

Wyjechali: Archipow Teod: b. Pułk: do Gub: Mińskiej; Behrendt Wilh: Kup: do Gdańska; Chonier Lud: Kup:, i Defresus Aug: Mechanik do Paryża; Kozakowski Krakus Oby: do Niemiry; Miaskowski Sew: Dokt: do Suwałk; Ostrzeszewicz Jul: Urzęd: Austr: do Krakowa; Szydłowski Ant: Ob: do Werbkowic.

DONIESIENIA.

Jest do wynajęcia w każdym czasie, lub od Nowego-roku, w bliskości ogrodu Saskiego, na ulicy Marszałkowskiej Nr 1402 *b*, i rogu Jasnej, duży i porządny POKÓJ wraz z drwalką.— Tamże do wynajęcia WOZOWNIA, i do sprzedania w bardzo dobrym stanie i mocno zbudowany FURGON. Wiadomość powziąść można na miejscu, u P. Kaczurowskiego.

OSTRYGI świeże Natives, nadeszły do handlu Ant: Bysieńskiego, na Saskim placu, w domu W. Skwarcow Nro 413. — Oraz KASZTANY Marony; JABŁKA Tyrolskie; WINA Szampańskie Jaquesson, Roederer i Moet et Chandau.

Ktoby miał do sprzedania za cenę przystępną, mało używaną a dostatnią **ALGIERKĘ**, z Elków męzkich; raczy zostawić, adres w Drukarni Kurjera.

Dla Osoby przybyłej z prowincji, potrzebny jest **POKÓJ** z oddzielnym wchodem, w środku miasta, przy porządnej familji. Ktoby takowy mógł wynająć zaraz, zechce nadesłać swój adres do Hotelu Niemieckiego pod Nr 17.



Dnia 9 b. m. o godz: 8 rano, przybłąkała się **KOZA**, zupełnie biała, bez żadnego znaku, z małemi różkami, pod Nr 545 przy ulicy Długiej, do domu Bokana. Właściciel zgłosić się może pod powyższy Ner. Wiadomość w handlu Win i Korzeni, Kościńskiego.



Dnia 12 b. m. po południu, zginął PIESEK wyżełek angielski, mały, mający łebek i uszy kasztanowate, na grzbiecie łaty takież, mordka długa, przez łebek strzałka biała, ogon biały kiciasty; uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 372 na Krak:-Przedm:, w domu Dra Malcza, do Stróża, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Spis wojskowy. Icek zapieczętowany. Wesele w Ojcowie;* zakończy Kantata.— Jutro, *Pajac*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Napój miłosny*. Tańce.

BROWAR ANGIELSKI
PORTERU, PIWA ANGIELSKIEGO i BAWARSKIEGO
WOJCIECHA SOMMER,
zawiadamia, iż **Sprzedaż**
PIWA ANGIELSKIEGO (ALE)
tegorocznej fabrykacji
na BUTELKI z dniem **21** b. m.
w Lokalach Jego, jako to: w Bazarze Wgo Kurtza przy ulicy Granicznej; pod Nr 375 przy ulicy Krak:-Przedm: wprost Saskiego hotelu; pod Nr 2245 na Nalewkach; oraz przy rogu ulic Kapitulnej i Podwal w domu Wgo Rychtera, **rozpocznie się.** Nadmienia się szano: Lubownikom w miejscu, oraz PP. Kupcom na prowincji, iż PIWO ANGIELSKIE (ALE) tegorocznej fabrykacji, tak w smaku jako w dobroci przeszło wszystkie dotąd fabrykowane, i Sprzedaż takowego na prowincję z dniem powyższym rozpocznie się.

BROWAR PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO, Ludwika Naimskiego, zawiadamia Szan: Publiczność, iż sprzedaż Piwa Bawarskiego na Kufle, rozpocznie się JUTRO, w lokalu P. Starkopf, przy ulicy Bednarskiej Nr 2670, 3ci dom od Krako:-Przedm:, po prawej stronie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L.T.Tripplin*.